

NOWINY RZESZOWSKIE

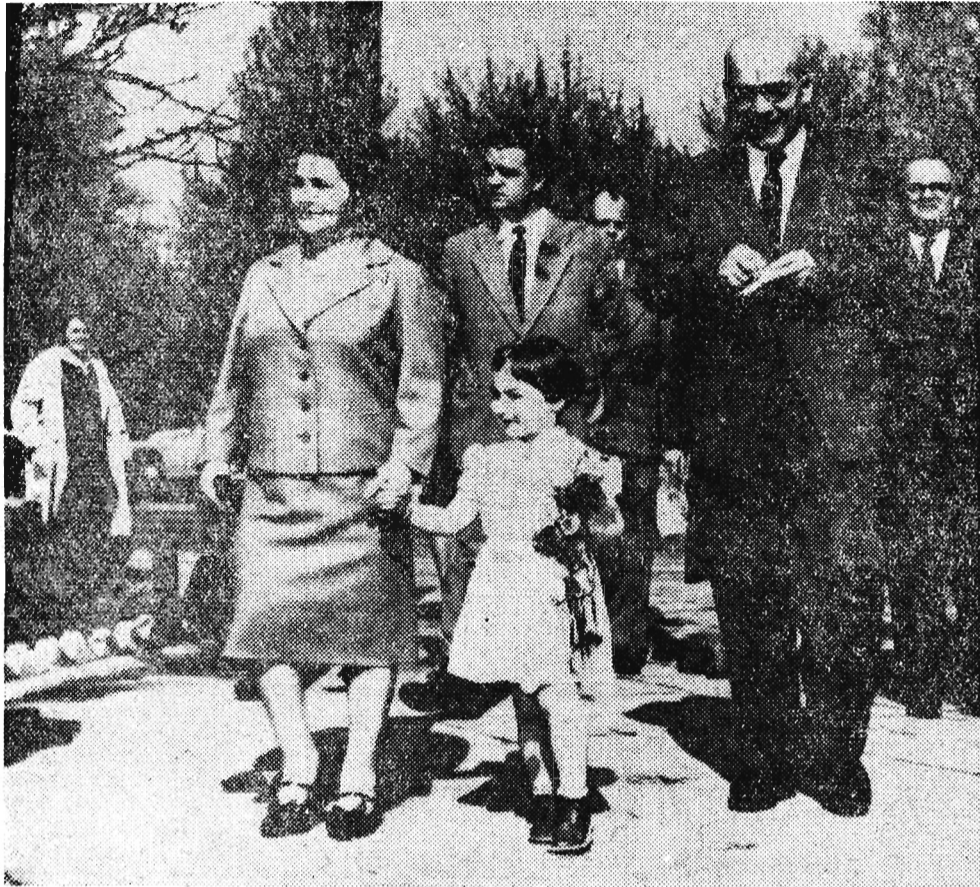
Rzeszów, wtorek 18 kwietnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 91 (3685)

Wyd. Al.

Nakład 52.974



Jutro – ogłoszenie wyników wyborów do Sejmu 20 bm. — do rad narodowych

96.3 proc. uprawnionych do głosowania w woj. rzeszowskim wzięło udział w wyborach

WARSZAWA
W nocy z 16 na 17 bm. ok. 140 tys. członków komisji wyborczych wszystkich szczebli zajętych było obliczaniem wyników głosowania i ustalaniem wyników wyborów.

Od godz. 22 w niedzielę, tj. od chwili zamknięcia lokali wyborczych do późnej nocy pracowali członkowie obwodowych komisji wyborczych. Obliczyli oni wyniki głosowania w swych obwodach i sporządzili protokoły w tej sprawie, odrębne dla wyborów do Sejmu i dla wyborów do rad narodowych.

Protokoły dotyczące wyników głosowania do Sejmu przesłane zostały — natychmiast po ich podpisaniu przez członków komisji obwodowych — do okręgowych komisji wyborczych. Wraz z protokołami przesłane zostały karty do głosowania odpowiednio zabezpieczone i opieczetowane. Komisje z kolei, na podstawie protokołów rozpoczęły obliczanie wyników głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych do Sejmu. W większości spośród 80 okręgów, na które podzielony był kraj, komisje kontynuowały jeszcze pracę w godzinach rannych w poniedziałek. Trzeba bowiem pamiętać, że dostarczenie protokołów zawierających wyniki głosowania w obwodach do siedzib komisji okręgowych wymaga nieraz wiele czasu, tym bardziej jeżeli chodzi o odległe wioski położone np. w górach czy oddalone od szlaków komunikacyjnych.

Okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do Sejmu natychmiast po sporządzeniu protokołów zawierających globalne wyniki głosowania w okręgu, przesyła je do Warszawy — do Państwowej Komisji Wyborczej. Wczoraj rano pełnomocnicy wielu tych komisji znajdowali się już w drodze do Warszawy.

Państwowa Komisja Wyborcza rozpoczęła już pracę nad ustaleniem wyników wyborów do Sejmu w całym kraju. Praca ta toczyć się będzie nieprzerwanie aż do chwili ostatecznego wyliczenia i zsumowania danych ze wszystkich okręgów oraz opracowania tekstu odpowiedniego obwieszczenia. Obwieszczenie to podane zostanie do publicznej wiadomości najprawdopodobniej w środę rano.

Tak przedstawia się przebieg ustalania wyników wyborów do Sejmu. Te same wyniki w odniesieniu do poszczególnych rad narodowych

ustalają obecnie terytorialne komisje wyborcze (wojewódzkie, powiatowe itd.). Komisje te otrzymają już protokoły o wynikach głosowania z obwodowych komisji wyborczych, na podstawie których pracują.

Zgodnie z tradycją Państwowa Komisja Wyborcza wyda obwieszczenie zawierające ogólne wyniki wyborów do rad narodowych w całym kraju. Komisja opracuje to obwieszczenie natychmiast po zakończeniu ustalania wyników wyborów do Sejmu. Będzie ono podane do publicznej wiadomości zapewne w czwartek 20 bm.

Wstępne dane o frekwencji wyborczej

Lp.	Województwo	Uprawnionych do głosowania	Głosujących	Procent
1.	M. St. Warszawa	799.534	760.000	95
2.	M. Łódź	492.769	465.567	96
3.	M. Kraków	335.516	312.364	93,4
4.	M. Poznań	279.145	266.645	95,6
5.	M. Wrocław	287.637	270.287	94,8
6.	Woj. Białystok	679.594	652.248	96,6
7.	Bydgoszcz	1.031.804	994.389	96,4
8.	Gdańsk	735.143	728.988	96,2
9.	Katowice	2.209.528	2.121.872	96,6
10.	Kielce	1.110.729	1.059.672	95,6
11.	Koszalin	377.501	362.672	96,7
12.	Kraków	1.248.665	1.157.655	92,9
13.	Lublin	1.141.621	1.095.904	96,5
14.	Łódź	1.016.736	970.732	94,6
15.	Olsztyn	501.396	480.308	96,3
16.	Opole	599.475	578.807	96,6
17.	Poznań	1.220.597	1.168.109	95,7
18.	Rzeszów	891.040	949.742	96,3
19.	Szczecin	434.588	417.878	96,8
20.	Warszawa	1.459.095	1.345.743	92,5
21.	Wrocław	1.032.249	1.009.577	97,2
22.	Zielona Góra	444.747	425.229	96,5

Popierani przez imperialistów z USA kontrrewolucjoniści dokonali inwazji na Kubę

NOWY JORK
Radio nowojorskie podało w poniedziałek rano wiadomość, iż „rozpoczęła się inwazja na Kubę”. Powołując się na nieokreślone źródła kubańskie, radio Nowy Jork dodało, że kontrrewolucjoniści wyładowali w czterech miejscach.

W następnych audycjach radia nowojorskiego podano, że desanty liczyły kilkaset osób oraz, że w miejscowości Playa Larga atak został odparty.

Amerykańskie agencje UPI i Associated Press cytując oświadczenia i komunikaty przywódców kontrrewolucjonistów w Nowym Jorku i Miami donoszą, że walki trwają.

NOWY JORK
Korespondent agencji UPI donosi:

Stacja nadawcza kubańskiego Ministerstwa Robót Publicznych nadała wiadomość, iż cztery samoloty kontrrewolucjonistów zrzuciły spadochroniarzy i broń dla oddziałów, które wtargnęły do prowincji Matanzas. Radio podało również, że samoloty bombardowały i ostrzelały pozycje kubańskich wojsk rządowych i punkty obrony przeciwlotniczej.

Agencja Reutersa podaje, że walki toczą się w pobliżu Matanzas.

W Miami usłyszano komunikat rozgłośni Matanzas, że w rejonie tym batalion wojsk rządowych nr 225 prowadził zaciekle walki z napastnikami.

NOWY JORK
Agencja UPI podała informację swego korespondenta Francis Mccarthy'ego:

„W poniedziałek rano dokonano desantu na Kubie. Fidel Castro natychmiast wysłał tysiące swych żołnierzy na wybrzeże, aby stawić opór napastnikom, którzy utworzyli przyczółek mostowy w odległości 90 mil od Hawany. Siły wrogie Castro pomysłnie przeprowadziły pierwsze etapy operacji”. Agencja

(Ciąg dalszy na str. 2)

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka udaje się z rodziną do lokalu wyborczego.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Rumuńska rządowa delegacja gospodarcza przybyła do Polski

WARSZAWA
17 bm. przybyła do Warszawy rumuńska rządowa delegacja gospodarcza z wicepremierem Alexandru Birladeanu oraz przewodniczącym Komisji Planowania — Gastonem Marinem. Delegacja weźmie udział w obradach sesji Komisji Polsko-Rumuńskiej Współpracy Gospodarczej. Będzie to trzecie kolejne posiedzenie komisji, którą powołano w 1958 r. na mocy decyzji powziętych przez partyjnorządowe delegacje obu stron, w czasie pobytu naszej delegacji w Rumunii w 1958 r.

Latarnia morska zasilana przez... Słońce

TOKIO
Od kilku tygodni w Japonii funkcjonuje z powodzeniem latarnia morska, której energią świetlną dostarcza... Słońce. W ciągu dnia 648 płytek krzemowych przetwarza energię cieplną promieni słonecznych w energię elektryczną ładując akumulatory. W ciągu nocy latarnia wyrzuca co 7 sekund snop światła widoczny z odległości około 17 km.

W najbliższych latach Japonia zamierza zbudować 6 dalszych latarni słonecznych.

CIEKAWOSTKA

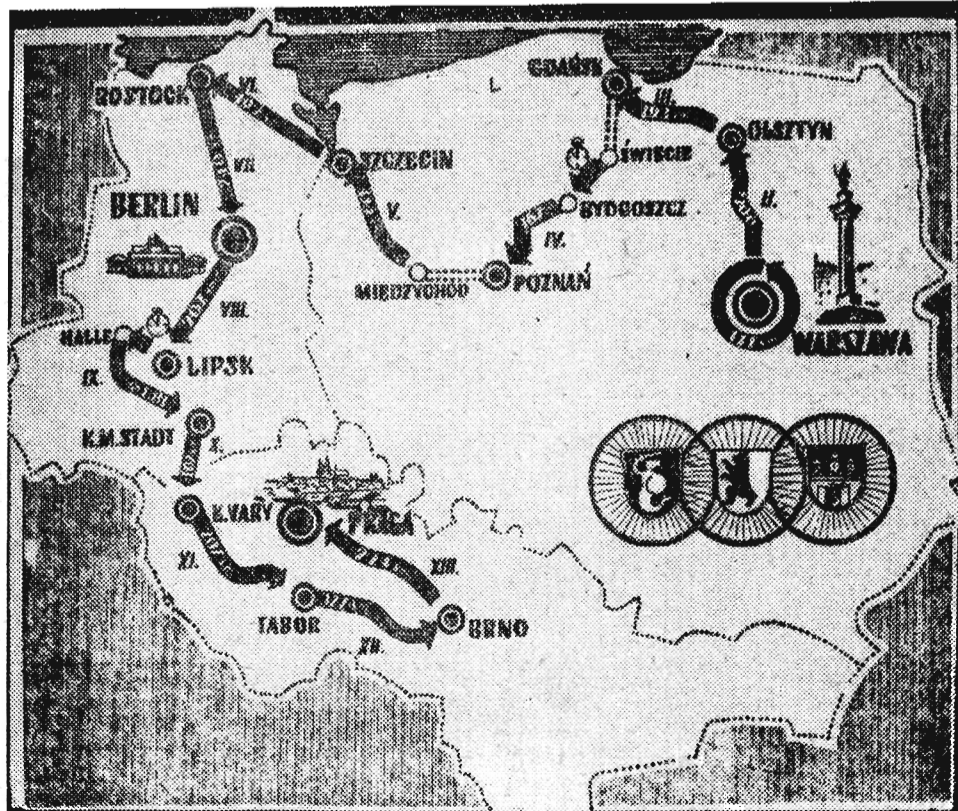
RODZINA WSPÓLCZESNYCH ROBINSONÓW

DNIA

Zaopatrzona w trzy miesiące, łopaty, motyki i wędki 4-osobowa rodzina Ronald Carpentera z Cooktown w Australii wylądowała na małej wyspce w pobliżu południowo-zachodnich wybrzeży tego kontynentu. Na tej małej bezludnej wyspce czworo „Ro-

binsonów” zamierza z dala od cywilizacji rozpocząć nowe życie. Rodzina współczesnych Robinsonów składa się z Ronald Carpentera, jego żony Betsy i dzieci Pierre'a i Michelle. Zamierzają oni zbudować na wyspie najpierw

szalas, a później porządną dom. Przed opuszczeniem Cooktown, Ronald Carpenter oświadczył dziennikarzom: „Na pewno wielu ludzi będzie nas uważać za niespełna rozum, a mnie po prostu nie podobają się obecny rozwój cywilizacji. W warunkach ciągłego uganiania się za interesami, ludzie nie mają czasu nawet na przyjrzenie się pięknu otaczającej ich przyrody”.



Mapka trasy XIV Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. CAF.

Uwaga Czytelnicy!

- A więc jak zwykle — tak i w tym tygodniu w najbliższy czwartek specjalna kolumna sportowa.
- Nasz sportowy Oldboy ma poważny kłopot z napisaniem swego cotygodniowego komentarza.
- Kłopot ten wynika z porażek naszych I i II-ligowców.
- Jak więc doszło do tych porażek oraz co czeka naszych ligowców w kolejnych spotkaniach?
- Sugestie kapitanatu na temat Mysiaka.
- Dla sympatyków sportu żużlowego przygotowaliśmy specjalne „żużlowe obrachunki”.
- Dla wiernych kibiców drużyny III-ligowych informację o „Drużynie wiosny”.
- Tym razem nie zapominamy o ukaranych piłkarzach — przedstawiamy ich naszym Czytelnikom.
- No i jak zwykle garść najaktualniejszych informacji.



W RAMACH międzynarodowej akcji pomocy Czerwonego Krzyża dla ludności Kongo, PCK wysłał 16 ton...

MOZG ludzki zużywa 75 litrów tlenu na dobę; ogólna ilość krwi w mózgu zmienia się w ciągu minuty około 11 razy...

W BANDUNGU zakończyła obrady Rada Solidarności Narodów Azji i Afryki...

JAPONSCY sejmolodzy podali, że w ciągu najbliższych 10 lat osiągnięta zostanie możliwość przewidywania trzęsień ziemi...

W JEDNEJ z klinik położniczych w Seattle (USA) 38-letnia pani McMillin i jej 20-letnia córka, pani Brown urodziły w tym samym dniu chłopców...

13 ROBOTNIKÓW zostało zasypianych przy budowie tunelu w pobliżu Higashi Iza Macchi (na południe od Tokio)...

Obronimy naszą ojczyznę! Oredzie Fidela Castro do narodu kubańskiego

NOWY JORK

Agencja UPI podaje następujący tekst oredzia premera Kuby Fidela Castro. Oredzie to przekazane zostało przez rozgłośnię hawańską...

noczonych. Wojska nasze posuwają się już naprzód, pewnie zwycięstwa. Nasi ludzie mobilizują się już spełniając obietnicę obrony ojczyzny i ochrony produkcji...

każdego robotnika i każdej robotnicy. Barbarzyńcy przyszli, aby zniszczyć naszą ojczyznę. Bronimy naszej ojczyzny. Naprzód Kubańcy! Niechaj każdy zajmie swój posterunek...

Inwazja na Kubę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cja podaje dalej, że przewodniczący „Komitetu Rewolucyjnego Kuby” Cardona ogłosił z tajnej siedziby swego sztabu w Nowym Jorku...

zas, 3 bataliony wojsk Castro i cztery czołgi prowadziły boje lub znajdowały się w drodze do miejsca desantu.

Cardona oświadczył, że wojska desantowe wkroczyły w głąb prowincji Oriente.

NOWY JORK Korespondent agencji United Press International donosi z Miami:

Radiostacja kubańska w Hawanie podała w poniedziałek rozkaz naczelnego dowódcy milicji, by wszystkie bataliony milicji w Hawanie natychmiast połączyły się ze swymi jednostkami.

Korespondent agencji France Presse donosi z Hawany: W ciągu minionej nocy Hawana przypominała obóz wawrony, a członkowie milicji, zmobilizowani w sobotę, byli w stanie pogotowia.

W dzielnicach handlowej zabudowy na ulicach zaskaki, a na skrzyżowaniach ulic ułożono worki z piaskiem. W większości miast faktycznie co sto metrów stoi członek milicji.

Rozgłoszenia Columbia Broad Casting System donosi z Miami, że siły inwazyjne liczą kilkuset żołnierzy. CBS informuje, że desantu dokonano z morza przy wsparciu z powietrza.

Inne źródła rebelianckie — jak komunikuje rozgłoszenia — podają, że siły antyrewolucyjne ostrzeliwały wyspę Pines położoną w odległości 65 kilometrów na południe od Kuby.

Agencje prasowe czerpią wiadomości o inwazji na Kubę wyłącznie z komunikatów radiowych rebeliantów oraz z oświadczeń przedstawicieli tzw. „Rady Rewolucyjnej”.

Na konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu Rusk twierdził, że Stany Zjednoczone nie interweniowały i nie interweniują na Kubie, ale że chodzi o walkę „wolnościową” samych Kubańczyków.

Agencje prasowe czerpią wiadomości o inwazji na Kubę wyłącznie z komunikatów radiowych rebeliantów oraz z oświadczeń przedstawicieli tzw. „Rady Rewolucyjnej”.

Na konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu Rusk twierdził, że Stany Zjednoczone nie interweniowały i nie interweniują na Kubie, ale że chodzi o walkę „wolnościową” samych Kubańczyków.

Agresja przeciwko Kubie zagraża pokojowi na świecie

Światowa opinia publiczna potępia inspirowaną przez USA bandycką napaść na Kubę

PARYŻ Biuro Polityczne KC Francuskiej Partii Komunistycznej opublikowało oświadczenie potępiające inwazję na Kubę. Biuro Polityczne KC FPK przesyła wyrazy braterskiej solidarności narodowej kubańskiemu Biuro Polityczne KC FPK wzywa ludzi pracy i demokratów francuskich...

perjalistów amerykańskich — głośno oświadczenie radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Imperjaliści amerykańscy rzucili wyzwanie światowej opinii publicznej. Interwencja przeciwko Kubie zagraża pokojowi na całym świecie.

LONDYN Inwazja na Kubę jest niebezpieczeństwem zagrażającym bezpośrednio pokojowi światowemu — oświadczył sekretarz generalny Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju Colin Swift. ONZ powinna podjąć zdecydowane kroki w celu zachowania pokoju — stwierdza Swift i apeluje do Stanów Zjednoczonych, by wypędziły emigrantów kubańskich, którzy działają z terytorium USA.

DJAKARTA Komitet wykonawczy indonezyjskiej Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki potępił zbójckie poczynania Imperjalistów USA, przeciwko Kubie w depe-szy przesłanej do premiera Kuby, Fidela Castro.

Barbarzyńcy przyszli tutaj, aby odebrać naszym synom i naszym córkom szkoły, które rewolucja otworzyła w całym kraju. Bronimy szkół naszych dzieci z miast i ze wsi. Barbarzyńcy przyszli, aby pozabawić Murzynów uczucia godności, które przyniosła im rewolucja. Walczymy, aby ochronić dla całego narodu najszlachetniejsze uczucie, uczucie godności.

Barbarzyńcy przyszli, aby pozabawić robotników ich nowej pracy. Walczymy o wyzwoleń Kubę, o pracę dla

„Antykolonialne stanowisko” państw zachodnich — pustym frazesem

Debata kongijska w ONZ

NOWY JORK

15 kwietnia plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowało debatę nad sytuacją w Kongo. Delegaci krajów socjalistycznych, a także wielu państw Afryki i Azji mówili o tragedii, jaka się rozegrała w tej republice afrykańskiej.

Poszczególni przedstawiciele państw zachodnich nie

szczędził frazesów o swym „antykolonialnym stanowisku” i twierdził, że są przyjaciółmi wyzwalających się ludów Afryki. Te deklaracje nie znalazły jednak wyrazu w wynikach końcowego głosowania.

Właśnie delegacje zachodnie, a przede wszystkim delegacje Belgii, USA, W. Brytanii i Francji — figurowały wśród tych, którzy przeforsowali skreślenie z projektu rezolucji 21 państw punktu stwierdzającego, że główną przyczyną obecnej ciężkiej sytuacji w Kongu jest pozostawanie w tym kraju belgijskiego personelu wojskowego. One również głosowały za skreśleniem punktu o konieczności ewakuacji Belgów w ciągu 21 dni i zastosowania przez ONZ odpowiednich sankcji w razie niewykonania tego żądania przez Belgię.

Kraje NATO zdołały także przeforsować odrzucenie radzieckiego projektu rezolucji, który zmierzał do położenia kresu zakusom przeciwko niezawisłości i integralności Republiki Kongijskiej. Projekt radziecki proponował również zwolnienie parlamentu kongijskiego w ciągu 21 dni.

Przyjęto też rezolucję 17 krajów wzywającą przywódców kongijskich do rozwiązania problemów wewnętrznych środkami pokojowymi oraz rezolucję Cejlonu, Ghany, Indii i Maroka przewidującą utworzenie komisji, która ma zbadać okoliczności za bójstwa Lumumby.



Adenauer — nadal zwolennikiem zbrojeń atomowych

WASZYNGTON

Porozumienie z prezydentem Kennedym w sprawie znaczenia konwencjonalnych sił NATO nie oznacza, że plany w dziedzinie atomowej uległy jakiegokolwiek zmianie — oświadczył przed opuszczeniem Stanów Zjednoczonych boński kanclerz Konrad Adenauer w programie telewizyjnym. Komunikat nasz — powiedział on — mówi bardzo wyraźnie, że byliśmy zgodni, iż konieczne jest dla naszego sojuszu utrzymywanie i doskonalenie wszelkich rodzajów broni, co dotyczy zarówno broni konwencjonalnej, jak i nuklearnej.

Szej współpracy z prezydentem Francji de Gaulle'em. Mam jednakże nadzieję, — dodał Adenauer — że wizyta prezydenta Kennedy'ego w Paryżu, „przyczyni się do stopienia lodów wywołujących trudności w stosunkach między USA i Francją z jednej strony a NATO i Francją z drugiej”. Adenauer zapowiedział, że „sprawy NATO i jej reaktywizacji” będą dyskutowane w czasie jego spotkania z prezydentem de Gaulle'em w maju.

W dalszym ciągu wypowiedzi Adenauer potwierdził swój negatywny stosunek wobec proponowanego przez de Gaulle'a utworzenia dyktoria triumwu trzech państw w ramach sojuszu atlantyckiego. Dał on natomiast do zrozumienia, że należy uwzględnić „faktyczny ciężar gatunkowy poszczególnych członków NATO”, co by oznaczało, że NRF uszkalaby kierowniczą pozycję w tym sojuszu.

Adenauer dał również do zrozumienia, że w czasie rozmowy z Kennedym „Stany Zjednoczone wyraziły chęć współpracy z NRF w dziedzinie badań kosmicznych.

Odnaleziono drogę którą szły na Rzym najazdy barbarzyńców

RZYM

Młody uczynek włoski, Giulio Dal Olmo po wytrwałych poszukiwaniach w archiwach i w terenie ustalił trasę, którą przebiegała starożytna droga rzymska „quo itur tridentum” zbudowana celem połączenia miejscowości, którą dziś nazywa się Schio, z główną arterią prowadzącą z Trydentu do Werony.

Dal Olmo udało się odnaleźć stare dokumenty, potwierdzające istnienie przejść, którymi w latach 400 n. e. emigracja barbarzyńska pochodzenia germańskiego docierała do Włoch. Najstarszy odnaleziony dokument potwierdzający istnienie w tym miejscu drogi rzymskiej pochodzi z 1284 r. Wspominają o niej również zarządzenia z lat 1329 i 1349.

W Angoli sroży się terror portugalskich kolonizatorów, rozprawiających się krwawo z walczącą o wolność ludnością. Mieszkańcy pogranicznych wsi szukają schronienia na obczyźnie. CAF

Żółw morski — najważniejszym pasażerem na statku „Bielsko”

GDĄSK

16 ton z gdańskiego portu wpłynął statek Polskiej Żeglugi Morskiej „Bielsko”. Na pokładzie parowca poza ładunkiem przybył niedożywiony pasażer — wielki żółw morski. Okaz ważył blisko 50 kg. Marynarze z „Bielska” otrzymali żółwia od rybaków albańskich w porcie Vlora i postanowili przekazać go ogrodnikowi zoologicznemu w Gdańsku-Oliwie.

Żółw okazał się dość wymagającym pasażerem i trzeba mu było stworzyć „lüksusowe” warunki podróży. Marynarze zaimprovizowali niewielki basen na pokładzie, a już na Baltyku trzeba było przetrzeć żółwiowi do podgrzewanego pomieszczenia. Pupilęk żółwi odznaczał się również wybrednym apetytem. W związku z tym w czasie podróży morskiej nawiązano kontakt drogą radiową z dyrekcją ołwińskiego ZOO. Żółwia karmiono według „naukowych instrukcji” — specjalnym paszetem jarzynowym.

Eichmann nie przyznaje się do winy

JEROZOLIMA

Korespondent PAP red. Fagot donosi: Z dużym zainteresowaniem oczekiwano przedstawienia oświadczenia, na którym sąd — jak to było zapowiedziane — miał ogłosić swoją decyzję w kwestii zarzutów obrony, iż sąd izraelski jest niekompetentny i stronniczy w sprawie Eichmanna.

Po otwarciu posiedzenia, przewodniczący sędzia Landau ogłosił decyzję sądu oddalającą oba zarzuty obrony. Sąd uznał swoją kompetencję i przystąpił do rozpoznawania sprawy.

— Czy w odniesieniu do pkt. 1 aktu oskarżenia przyznaje się pan do winy czy nie? — pyta przewodniczący oskarżonego Eichmanna.

— „Nie przyznaje się do winy” — pada odpowiedź.

— Czy w odniesieniu do pkt. 2 aktu oskarżenia przyznaje się pan do winy, czy nie? — pyta przewodniczący.

— „Nie przyznaje się do winy”. Na dalsze tryzaniec identyfikacji pytań przewodniczącego odnoszących się do każdego z następnych punktów aktu oskarżenia pada identyczna odpowiedź Eichmanna: „Nie przyznaje się do winy”. Oskarżony stoi wyprostowany, wpatrzony w przewodniczącego. Głos jego jest matowy, suchy, bezbarwny.

Z kolei przewodniczący stosownie do tutejszej procedury karnej — udziela głosu prokuratorowi, który przystępuje do wygłoszenia przemówienia uzasadniającego zarzuty postawione oskarżonemu. Przemówienie prokuratora trwało kilka godzin.

Dzisiaj w Hali Ludowej we Wrocławiu inauguracja bokserskich mistrzostw Polski

Rekordowa obsada Pierwsza eliminacja czołówek przed Belgradem

Na starcie tegorocznych indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, które rozpoczynają się pan do dzisiaj w Hali Ludowej we Wrocławiu, stanie rekordowa liczba 157 zawodników. Do zawodów zgłoszono wprawdzie 160 uczestników, ale trzech z nich — Konarzewskiego, Michałaka i Kordeckiego lekarze nie dopuścili do startu. Najliczniej obsadzone jest waga półśrednia, w której walczyć będzie 19 zawodników. Najmiej, bo tylko 11 walczyć będzie w wadze ciężkiej. Z braku Fadziora i chorego Gugniewicza.

Na wniosek kapitana związkowego Stanisława Cendrowskiego, komisja techniczna rozstrawiła następujących zawodników:

WAGA MUSZA: Olech I, Olech II, Hofman, Romaniszyn, Bendig, Kowalski, Rzeźnikiewicz.

WAGA PIORKOWA: Gutman, Adamski, Zawadzki, Kulcsa.

WAGA LEKKA: Kaim, Król, Szczepański, Dasal.

WAGA LEKKOPÓLSREDNIA: Piński, Kasprzyk, Wojciechowski, Kulej.

WAGA PÓLSREDNIA: Knut, Drogosz.

WAGA IERKOSREDNIA: Miślak, Kucnerz, Popielek, Szymaniak.

WAGA POŁCIEŻKA: Pietrzykowski, Kubacki, Józefowicz, Sikorski.

WAGA CIĘŻKA: Branicki, Jędrzejewski.

Najbardziej interesującym sporodem 147 walk, jakie zostaną stoczone w ciągu sześciu dni trwania mistrzostw zapowiadają się spotkania w wadze muszej, piorkowej, lekkopółśredniej i średniej. Zainteresowanie zawodami we Wrocławiu jest bardzo duże. Większość biletów na walki ćwierć, półfinałowe i finałowe została już sprzedana. Najtrudniejszym dniem dla organizatorów i sędziów będzie środa, kiedy to w spotkaniach przed- i popołudniowych stoczonych będzie 48 walk.

Mistrzostwa we Wrocławiu są pierwszą eliminacją naszej czołówek przed ustaleniem składów na mistrzostwa Europy w Belgradzie i międzypaństwowe spotkanie w Tunisie — Polska. Bezpośrednio po zakończeniu zawodów, kapitan związkowy ustali 30-osobową kadrę, która przygotowywać się będzie do startu w Belgradzie i Tunisie. Innowacją mistrzostw będą codzienne meldunki, składane przez trenerów-koordynatorów przewodniczącemu Wydziału Wyszkożenia PZB ze stoczonych walk. Meldunki te,

ujęte w formie sprawozdań piśmiennych, dołączone będą następnemu trenerowi Stawomowi na zgru powaniu w Cetniewie.

We wrocławskiej Hali Ludowej indywidualne mistrzostwa Polski w boksie odbyły się w latach 1949 i 1956.

Program mistrzostw jest następujący: wtorek — 18. IV: eliminacje, środa — 19. IV: eliminacje, czwartek — 20. IV: eliminacje, piątek — 21. IV: ćwierćfinały, sobota — 22. IV: półfinały, niedziela — 23. IV: finały (godz. 11.00).

W meczu eliminacyjnym do piłkarskich mistrzostw świata, przeciwnikiem reprezentacji Węgier byli piłkarze NRD. Spotkanie rozegrano w Budapecsie wobec 35 tys. widzów. Zwyciężyli Węgrzy 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: S. Bókai i A. Albert. W 12 min. i prawy pomocnik Goeroec — w 52 min.

W spotkaniu drugich reprezentacji Węgier i NRD, rozegranym w Halle, zwyciężyli również Węgrzy 1:0 (1:0).

W półfinałowym meczu siatkówki kobiet o Puchar Europy drużyna Dynamo Moskwa wygrała z Dynamo Bukareszt 3:0 (15:3, 15:5, 15:7).

W Kaiserslautern (NRF) odbyło się międzypaństwowe spotkanie pięciolatków, w którym druga reprezentacja Niemiec zachodnich odniosła zwycięstwo nad pierwszą reprezentacją Austrii 13:7.

I N D I A



Na szosie w prowincji Madras.

FOT — CAF

W podkarpackich zakładach przed XXX MTP

Co prawda do otwarcia XXX jubileuszowych Międzynarodowych Targów Poznańskich jest jeszcze kilka miesięcy, tym nie mniej w zakładach Podkarpacia trwa już intensywna przygotowania. Trzeba wiedzieć, że z fabryk południowej Rzeszowszczyzny popłynę do poznańskich pawilonów wystawowych duży zestaw towarów, począwszy od tac kelnerskich, a na autobusach i urządzeniach wiertniczych skończywszy.

A oto rejestr niektórych artykułów, które pokazane zostaną w „stolicy” naszego krajowego handlu przez podkarpackie zakłady:

MIKROBUSY ROBIA FURORE

Chociaż dopiero od niedawna hale montażową Sannockiej Fabryki Autobusów opuszczają estetycznie wykonane, a co ważniejsze bardzo sprawne i praktyczne mikrobusy „Nysa”, już zyskały sobie one wielu odbiorców nawet w dalekich krajach. Pojazdy te kursują dziś po drogach Arabii Saudyjskiej, Kambodży i Iraku, zaś wkrótce jeździć będą po ulicach w tureckim Istanbule. Stąd też jest prawdopodobne, że mikrobusy „wpadną” w oko handlowcom i innym państw.

Poza tym w stoisku polskiego przemysłu motoryzacyjnego znajdują się autobusy „San” i przyczepy — wyrotki, które także powinny zainteresować zagraniczną klientelę.

APARAT WIERTNICZY WOS — 1200 I MODELE SZYBOWCÓW

Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim zaprezentuje nowoczesną maszynę wiertniczą — WOS - 1200. Czy ten aparat, który dobrze zdaje egzamin w poszukiwaniach cennych surowców w kraju przypadnie do gustu obcokrajowcom? Zobaczymy...

Natomiast z ekspozycją narzędzi wiertniczych: kornek, świrdrów i łańcuchów, które znane są wiertnikom nie tylko naszym sąsiadów, FMiSW wiąże nadzieje dalszego rozszerzenia rynku zbytu.

Nie po raz pierwszy i miejmy nadzieję z nie mniejszym powodzeniem pokaże w Poznaniu dzieło swojej pracy załoga Zakładów Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Krośnie. Będą to modele zwinnych szybowców „Lis” i „Mucha - Standard”. Na tych ostatnich latają pod białym niebem piloci w wielu częściach świata, zaś „Lisy” jeżdżą z taśmą ZSLS za parę miesięcy.

WYROBY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

Jakkolwiek Brzozowskie Zakłady Przemysłu Terenowego nie posiadają żadnych tradycji eksportowych, zwłaszcza gdy chodzi o wyroby z tworzyw sztucznych, mają jednak niepłonne przesłanki, że wkrótce i one wejdą na rynki zagraniczne, gdyż różnego rodzaju naczynia wytwarzane przez BZPT cieszą się w Polsce dużym powodzeniem. Dotyczy to przede wszystkim tac kelnerskich. Oprócz tego zakłady w Brzozowie wyślą do Poznania talerze płytke i głębokie z melaminy oraz kubki na musztardę.

TKANINY I OBUWIE

Popyt na tkaniny lniane pochodzące z Krośnieńskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego nie maleje we wszystkich częściach globu, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Tym nie mniej „Lnianka” reprezentuje w stoisku przemysłu lekkiego serwytołowe i tkaniny ściernicze w dużym wyborze.

Niemal cały asortyment wywarzanego obuwia pokaże na MTP Fabryka Obuwia Sportowego w Krośnie. Narciarki, popularne, buty do gry w hokeja na lodzie, w piłkę nożną i ręczną, trzewiki turystyczne na podszewie wibram, „autostopki”, pantofle szermiercze, obuwie dla motocyklistów — to wachlarz eksponatów przygotowanych na XXX MTP. (m)

ZNAMY NA OGÓLNE życie małych miasteczek oddalonych od większych ośrodków kulturalnych i przemysłowych. Powierzchnie ciche, bez większych problemów, a raczej z wielkimi problemami budowy kawałka drogi i przyjsia na świat dziecka przed ślubem dziewczyny. Dynów należy do tego rodzaju miast. Wielki rozmach nowego rozwoju oraz realizacja nie mniej wielkiego programu inwestycyjnego wdarły się tam w postaci wyciągania co energiczniejszych, przedsiębiorczych, a być może co wartościowszych jednostek, do oddalonego przemysłu, budownictwa, kultury itd. Dynów od czasów wyzwolenia, mimo dużego przyrostu naturalnego, oscyluje wokół tej samej liczby mieszkańców, wokół 3.000. Dobrodziejstwo likwidacji faktycznego i utajonego bezrobocia, emigracja ludzi prężnych wywiera jakiegoś piętno na życie ośrodków podobnych Dynowowi. Na miejscu pozostają starsi — zapamiętani w odległej historii i młodszy, którym jakoś nie przeszkadza bezład wielu dziedzin życia społecznego. Są to ci, których nie porwał większy świat z racji ich charakterów i zdolności organizacyjnych.

Posadzicie reportera, że zaczyna stawić dom od dachu, że bierze się do oceny przejawów nadbudowy, nie rozpatrzywszy po drodze bazy ekonomicznej. Spodziewam się, że i w Dynowie zapłoną oburzeniem. Dajcie nam więcej środków, pieniędzy, fabrykę — a wówczas zobaczycie, ile jesteśmy warte. Nasz marazm i regres w wielu dziedzinach wywodzi się z ubożego stanu bazy gospodarczej. Reporterowi przypomniano nawet w rozmowach na te tematy znane przysłowie: dlaczego niemądry, boś biedny...

Spokojnie, spokojnie. Za jednakowy banał, niezgodny z prawdą trzeba znać twierdzenie o tym, że Dynów zmarł, jak też, że ekonomicznie rozwinął się w pełni. Dla dynowian symbolem gospodarczego rozwoju byłby jakiś wielki zakład produkcyjny. Wszędzie budują — dlaczego u nas nie? — pytano reportera.

Rachunek ekonomiczny, odpłacalność, celowość inwestycji — to obowiązuje nas szczególnie. Dynów zamknięty okresowo, z uwagi na zły stan dróg, za siedmioma górami nie zaimponuje projektantom ani mnogością surowców, ani położeniem, ani fachowym i komunalnym zapleczem (jedyną w mieście łaźnię przebiegła na warszaty). Wsystko należałoby budować od podstaw. Przekształcanie na siłę rolniczo-rzemieślniczego miasteczka w miasteczko przemysłowe gwoździ zaspokojenia ambicji jego mieszkańców, oznaczałoby zamknięcie oczu na celowość i ekonomiczne korzyści przy lokacie kapitału. Na to jeszcze nie pora. Zważywszy, że mamy pilniejsze potrzeby, które nie zawsze możemy obłożyć odpowiednią ilością środków pieniężnych i warsztatowych.

PROPAGANDYSTA. Mu-si tak pisać — już się. Nie w tym sedno. Reporter został zmuszony odpowiedzieć malkontentom i

nad miastem: pieczętkę i klucze. Dochodzenia, przestępstwo, wina, kara — te rzeczy potoczą się ustalonym już trybem. Reporter nie interesował się nimi. Tylko skutkami nieumiejętnego sprawowania władzy. Jednych poważniono, drugich postawiono poza nawias wszelkiej działalności społecznej, przez złe pojętą małomiasteczkową solidarność z lo-buzem. Inni zabiegali reporterowi drogę i prosili o wyrównanie krzywd, krzywd z dziedziny machinacji przy obieraniu obowiązkowych dostaw, za które ktoś poniósł już karę (lub jeszcze nie), a o wyrównanie których nikt dotąd nie zatroszczył się.

Nie było w Dynowie zgody, solidarności i wspólnego ducha. Jednym władza objawiała się w postaci „pana przewod-

nia? I tak nic nie zdziałam dla Dynowa. Sparzyłem się na jednym — wystarczy.

Sparzenie większego stopnia. Drogi, szpital, szkoła. Dynów zerwał się kiedyś do czynów społecznych. Kilku ludzi zapalało entuzjazmem, podsyłało wyobraźnię mirażem dużego szpitala i pięknej szkoły. Zebrano niemałe kwoty. Reporter sam kiedyś widział, jak ochoczo śmigali pełne żwiru worki z pobliskiego Sanu do placu przyszłej budowy. Utworzono cegielnię, która już od trzech lat wytwarza materiał na potrzebne Dynowowi obiekty. Entuzjazm zapłonął i zgasł. Nie do ostątki lecz tyłko do skromniutkiego piomyka. Brakło tego, który by dołną oliwy, pospieszył z pomocą. Dynów wysunął koncepcję budowy szkoły pomnika Ty-siąclecia, zorganizował komitet, zbierał fundusze i materiały zaraz w początkach ogólnopolskiej kampanii w marcu 1958 r. Działacze z komitetu wysuwają ten argument przy każdej okazji. Nic z niego, skoro w powiecie a także w województwie powiedziano — nie. Szpital za wielką inwestycją, a szkołę, jak ostatnio zdecydowano, wybudujemy wam pod koniec planu 5-letniego. Za to całkowicie z funduszy państwowych. Działacze, bardzo dziwne stanowisko. Zdmuchnięto pionier, jak u zbędnej zapalki. Niepewność i oczekiwanie trwają w dalszym ciągu.

Odwieczny chyba antagonizm między Brzozowem jako powiatem a Dynowem — miastem podwładnym, przyobiekł się w nowe jaskrawe szaty. Brzozów nie ma lepszych warunków, gorszy dojazd, ale buduje zakłady pracy, domy, drogi, budynki administracyjne. Powiat przemawia: najpierw skoncentrujemy wysiłki na jednym mieście. Reporter nie jest przeciwny temu stanowisku. Ale co mówi Dynów na ten temat nie pisał do notatki. Wie tylko, że gorącym pragnieniem paru działaczy społecznych jest pozostawienie po sobie śladu i pomnika oddania dla Dynowa. Warto tych ludzi zrozumieć i poprzeć w chwili kiedy tyle przeszkód stanęło przeciw nim.

G. Hutkowski

Dynów - miasto oczekiwania i sprzeczności

zbyt wygórowanym aspiracjom. A ponadto reporter ma jeszcze w ręku drugi atut. Dynów rozwija się we właściwym kierunku. Jego naturalnymi sprzymierzeńcami są lasy i skały okrzemkowe. Już obecnie Dynów stanowi najważniejszy w Polsce ośrodek kopyciarstwa, a wkrótce jego nazwę rozślą diatomit. Z pewnością baza produkcyjna obecnego Dynowa jest szerza, większa od tej przedwojennej i zaraz po wyzwoleniu.

A jednak przejawy żywotności miasteczka choćby w dziedzinie kultury są mizerniejsze, odbiegają daleko od kiedyś już osiągniętych, są daleko nieproporcjonalne do możliwości. Kiedyś, gdy nie było GS z milionowymi obrotami i funduszami na kulturę, w Dynowie istniał aktywny teatr amatorski. Dziś puściło i głucho mimo specjalnych funduszy na działalność kulturalną i dwóch sal, dwóch scen — starej Sokoła i nowej w okazałej, choć nie wykończonej jeszcze z braku środków, remizie strażackiej. Taka poddynowska wieś Bachórz wyprzedziła Dynów w działalności kulturalnej i społecznej o kilka długości. Dlaczego?

Reporter musi wracać do miejsca skąd wyszedł, do ludzi. Zadnym ryzykiem nie będzie stwierdzenie o braku dobrych organizatorów. W istocie Dynów przez ostatnie kilka lat pozbawiony był zdolnego kierownictwa, władzy z autorytetem, moralnego inicjatora czynów, zdolnego zapobiegać o poparcie całego społeczeństwa.

Nie sądzicie, że reporter szukał nowego Dzierżanowskiego i nowego Reszla. Byłby bardzo zadowolony, gdyby rzeczywiście znalazł choć tylko namiastkę energicznego ojca sławnego już miasta Reszla. Nie miał nawet czego szukać, bo jego wizyta zbiegła się akurat z bezkrólewiem, choć nie w dosłownym pojęciu. Starą władzę odsunęto, przewodniczącemu Prezydium MRN zabrano symbole zwierzchnictwa

prawy słodkie słówka dopoty, dopóki ten stał w gabinecie. Po jego wyjściu można było gwizdać na petenta albo puścić się w czoło. „Ja ci to załatwię!” Dla drugich władza nazywała się po prostu: Mielkiem, Wawrzkiem, Takiem — z którymi dało się popić i ubić interes. Ktoś z Dynowa mianował to kolektywem, grupą ludzi wokół przewodniczącego i władzy. Ktoś inny — kliką. A różnorodność w ochronie tego zjawiska powstaje chyba ze słynnego odróżniania kolektywu od klikki. Kolektyw to grupa do której sam należą, a klikka — do której nie należą.

Upadł w mieście autorytet władzy. Reporter pytał o zaufanie. Machano lekceważąc ręką. Czy trzeba było więcej? A odbudowa autorytetu, przywrócenie zaufania? — pytał dalej reporter. Niewiele osób kwapiło się do podjęcia tej trudnej pracy. Potrzebne mi

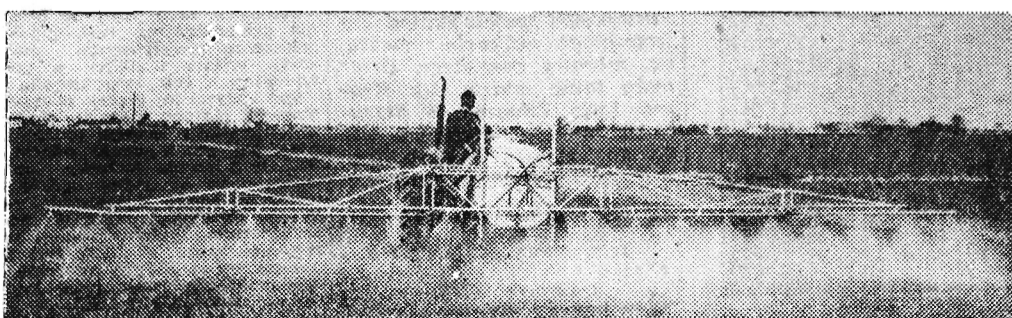
W Wisłoku już się kąpią

Kwiecień sprawa miłe niespodzianki. W pierwszych dniach przyniósł trochę chłodu, a obecnie darzy nas pełnią pięknego lata. Ponad 30 stopni ciepła — tak było w sobotę — to przecież temperatura o której miłośnicy kąpeli marzą w kalendarzowym lecie. Nie dziwmy się więc amatorom kąpeli pod gołym niebem, którzy w sobotę i niedzielę wykorzystali upały, aby popływać na pewno jeszcze w zimnej wodzie Wisłoka. Możemy śmiało powiedzieć: sezon kąpielowy 1961 na Wisłoku „uroczyście” został otwarty w kwietniu! (Li)

Biurowo Konstrukcyjne Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu opracowało nowy typ opryskiwacza ciągnikowego zaczepionego ORC-700 przystosowanego do ciągników Ursus C-325 i Zetor 25a i 25 k.

Opryskiwacz o pojemności 700 litrów płynu posiada wydajność 600 litrów na ha przy szybkości 1,5 m na sekundę.

Próby opryskiwacza przeprowadza w Stacji Doświadczeń Khudzienko k/Warszawy inż. Jerzy Sznajder z Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. CAF — fot., Czarnogórski



W Rogoźnicy (Gross Rosen) byłej filii oboczu oświecimskiego — odkryto ostatnio masowe groby więźniów pomordowanych przez hitlerowców. CAF — fot. Miedza

Zapisy na pierwszy rok studiów dziennych Wydziału Mechanicznego Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie

Komitet do spraw wyższej uczelni technicznej w Rzeszowie ogłasza nabór na I rok studiów dziennych Wydziału Mechanicznego Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie. O przyjęcie na studia mo-

gą ubiegać się absolwenci liceów ogólnokształcących oraz techników, którzy posiadają 1-roczną praktykę produkcyjną. Kandydaci nie posiadający praktyki skierowani zostaną na roczny staż do produjących zakładów naszego województwa. Mieszkanie w domu studenckim zapewnione.

Podania należy kierować za pośrednictwem dyrektora szkół średnich do Dziekanatu Wydziału Mechanicznego Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie.

Obowiązuje egzamin wstępny z matematyki i fizyki według programu liceum ogólnokształcącego. O terminie egzaminu kandydaci zostaną poinformowani indywidualnie.

Rzeszowszczyzna nawiązuje kontakty z ziemią dolnośląską

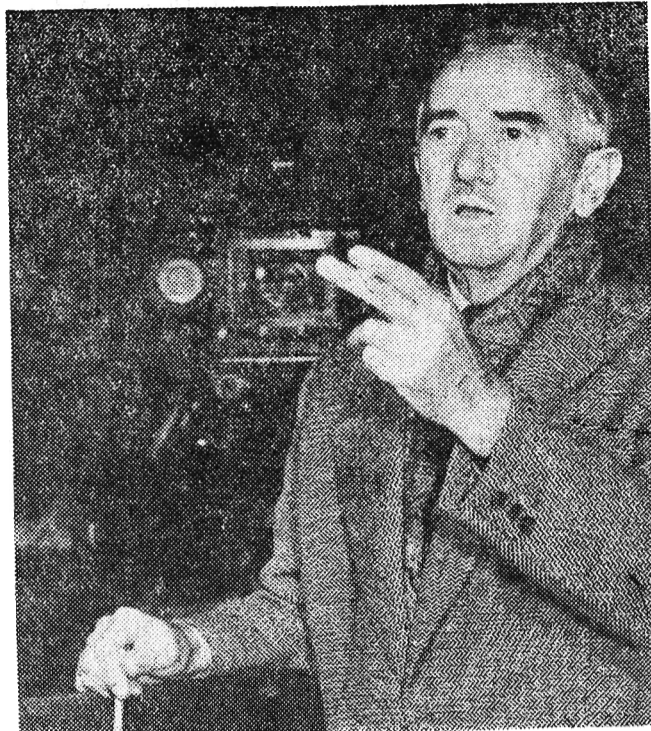
W Rzeszowie odbyła się konferencja Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Omówiono na niej sprawy zbliżającego się Tygodnia Ziemi Zachodnich, który w br. obchodzony będzie w dniach 7—15 maja. W tych dniach przewiduje się zorganizowanie wielu odczytów, akademii, spotkań z działaczami TRZZ, a także wysłanie na Ziemię Zachodnie specjalnych wycieczek.

Na naradzie, przy udziale przedstawicieli zainteresowanych resortów, omówiono również formy kontaktów naszego województwa z województwem wrocławskim, w dziedzinie oświaty, sportu, kultury, turystyki itp.

Tegoroczne „Dni Rzeszowszczyzny” szczególny odzwierciedlenie znajdują właśnie na Ziemiach Zachodnich, gdzie m. in. skierowane zostaną trzy wystawy objazdowe, popularyzujące dorobek Rzeszowszczyzny: regionalna sztuka ludowa, ekspozycja fotografii i wystawa pt. „Od reformy rolnej do kombinatu w Machowle”. Z wystawami tymi wyjadą na Ziemię Zachodnie prelegenci, którzy wygłoszą szereg odczytów o tradycjach i rozwoju województwa rzeszowskiego. We Wrocławiu wystawę swoich prac zorganizują również plastycy przemyscy.

Szeroki wachlarz wymiarów kulturalnej w województwie wrocławskim przewidyje Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie. M. in. dziecięcy zespół orkiestralno-taneczny z Krosienka wyjedzie na 2-tygodniowe tournée artystyczne po ziemi dolnośląskiej, a Metodyczny Ośrodek Prac Pozalekcyjnych zorganizuje obóz w okolicach Paczkowa Śląskiego.

Zainteresowane resorty zobowiązały się opracować szczegółowe plany współpracy, które zostaną omówione z przedstawicielami województwa wrocławskiego w czasie wspólnej konferencji, jaka odbędzie się we Wrocławiu w dniu 20 bm.



Przedstawiamy czytelnikom reżysera filmu „Czas przeszły” — Leonarda Buczkowskiego. Film ten zrealizowany został przez zespół „Kadr”. CAF — fot. Rozmysłowicz

„Czwartek” u historyków

Nad dziejami radykalnych ruchów Rzeszowszczyzny

Ostatnie zebranie czwartkowe, zorganizowane przez Zarząd Oddziału PTH w Rzeszowie, odbyło się w pięknej, zabytkowej siedzibie nowo oddanego Archiwum Wojewódzkiego, przy licznych udziałach członków i sympatyków Towarzystwa. Przedmiotem zebrania były prace badawcze podjęte wspólnie przez historyków oraz Referat Historii Partii KW PZPR. W toku ożywionej dyskusji omówiono ponad 30 tematów opracowań, dotyczących historii ru-

Kolejki linowe z Dukli

Zakłady Mechanizacji Rolnictwa w Dukli specjalizują się nie tylko w świadczeniu usług dla ludności wiejskiej. Od niedawna produkują poszukiwane przez leśnictwo kolejki linowe, służące do wyciągu drewna z niedostępnych jarów i potoków.

Kilka takich kolejek (40 sztuk) już pracuje w lasach woj. rzeszowskiego i dobrze zdaje egzamin.

(m)

Młodzież wiejska wyjeżdża za granicę

Każdego roku liczne grupy młodzieży wiejskiej województwa rzeszowskiego wyjeżdża na szereg zagranicznych wycieczek zorganizowanych staraniem Zarządu Wojewódzkiego ZMW. Jeszcze w tym miesiącu większa grupa wycieczkowniczy wyjedzie do NRD i CSRS. Wycieczkownicy zwiedzą Berlin, Halle, Poczdam, Lipsk, Karlowe Vary i Pragę.

Niewątpliwie dużo atrakcji dostarczy również wycieczka do Węgierskiej Republiki Ludowej, na którą przyjmowane są jeszcze zgłoszenia kandydatów — (zgłoszenia przyjmują Zarządy Powiatowe i Zarząd Wojewódzki ZMW). Wycieczka ta odbędzie się w dniach od 22 lipca do 2 sierpnia br. Koszt wycieczki — 1.900 zł. (jw)

osłagnej największe nasilenie. Szereg opracowań traktuje o dziejach radykalnego ruchu ludowego. Część z tych prac będzie publikowana drukiem. Wiele z nich, w formie referatów, dotrze do większych i mniejszych środowisk w roku obchodów dwudziestolecia powstania Polskiej Partii Robotniczej.

W najbliższy czwartek, 20 bm. o godz. 18 w sali Woj. Archiwum przy ul. Bożniczej w Rzeszowie mgr Tadeusz Kowalski wygłosi odczyt pt. „Z dziejów Jasła”. Jest to fragment zbiorowej monografii tego miasta, przygotowanej pod egidą FJN w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W kolejny „czwartek” w dniu 4 maja br. Kazimierz Bielenda wystąpi z odczytem nt. „Powstanie i działalność PPR na Rzeszowszczyźnie”.

Do udziału w czwartkowych zebraniach Oddział PTH zaprasza zainteresowanych.

B. L.

Okruchy historyczne

Wola Łużańska należała w XVII w. do rodziny Potockich, z których pochodził znany pisarz — poeta Wacław Potocki. W 1696 r. wieś ta należała do Urszuli z Zimnej Wody, wdowy po Jerzym Potockim sędziu ziemskim województwa krakowskiego. Było w niej 6 kmieci i 7 zagrodników. Kmiecie poza pańszczyzną mieli obowiązek oddawać pewną ilość sliw, kminku do dworu oraz odbywać „podróż” na targi do Gorlic i Grybowa. Zagrodnicy i komornicy mieli prząść po dwie sztuki do dworu oraz bydło dworskie opatrywać.

O kontaktach handlowych mieszczan Krakowa i Kazimierza z miasteczkami podgórnymi świadczą dokumenty. Otóż mieszczanie kazimierscy skarżą się w 1578 r. na dzierżawcę miasteczka Osieka, który rzeźnikiem kazimierskim zabrał 312 baranów prowadzonych z jarmarku w Zmigrodzie i głodne trzymał w mieście przez dwa dni.

W 1652 r. południową część dzisiejszego województwa rzeszowskiego dotknęła zaraza. W morowe powietrze. Ucierpiły takie miasta jak Krosno, Jesło, Zmigrod. W Strzyżowie mieście należącym wtedy do starosty bocheńskiego

Jana Wielopolskiego według relacji burmistrza Walentego Kogali wymarli ludzie z 32 domów. Zaraza przetrwała się również na przedmieście, gdzie wymarli chłopcy mieszkający na gruntach kościoła i szpitala miejskiego. Wymarli również rzemieślnicy i 2 sukieników zostało tylko 2. W innych cechach nie było lepiej. Relacja wymienia zaledwie 2 krawców, tyłuż szewców i płócienników oraz jednego kowala, bednarza i kuszniarza.

S.C.

„Zniwa leśne” za pasem

Do lasu po... dewizy

Żeby uniknąć nieporozumień. Chodzi o eksport runa leśnego: jagód, grzybów, czerwonych borówek, malin, jeżyn itp. A eksport to równocześnie dewizy. Stąd właśnie ten tytuł.

O eksporcie mówi się u nas ostatnio bardzo dużo. Osobna i niezwykle doceniana pozycja zajmuje handel zagraniczny w planie 5-letnim. Dlaczego do eksportu przywiązujemy tak wiele uwagi — nie trzeba chyba uzasadniać.

Jeżeli przemysł rolny — spożywczy, maszynowy czy chemiczny trzeba inwestować i włożyć sporo wysiłku, aby wyprodukować artykuły poszukiwane na rynkach zagranicznych — to inaczej jest z eksportem runa leśnego.

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las”, które od wielu lat zajmuje się eksportem jagód, grzybów, malin itp., w ubiegłym roku skupiło i wysłało do takich krajów, jak Anglia, Szwecja, NRF, Francja i innych 456.978 kg świeżych jagód na sumę około 7 mln złotych i 25.565 kg pulpy, moszczu i suszonych jagód o wartości 1.776 tys. zł.

Biorąc teraz pod uwagę znaczny obszar lasów występujących w naszym województwie i obfitość runa leśnego, zwłaszcza w Bieszczadach, liczby te są niewspółmiernie niskie. Nasze możliwości eksportowe są pod tym względem nieograniczone. Przedsiębiorstwo „Las” wciąż ma za mało na terenie województwa punktów skupu runa leśnego. Dotyczy to przede wszystkim rejonu Bieszczadów, w których nie setki, a tysiące ton grzybów i jagód rokrocznie gnieje, bo nikt ich nie zbiera. A nie zbiera dlatego, że nie ma gdzie sprzedać.

Ważnym czynnikiem przy eksporcie jest jakość wyślanego towaru. Ta sprawa też jakoś uchodziła i w dalszym ciągu uchodzi uwadze przedsiębiorstwa. Np. w roku 1960 kupiono 1.700 tys. kg jagód, a wysłano za granicę zaledwie 456.978 kg. Dlaczego? Prosta przyczyna. Klient płaci, ale równocześnie ma określone całkiem słuszne wymagania. Weźmiemy od was każdą ilość jagód, ale muszą być świeże, czyste i suche. Tymczasem większa ilość zebranych i zakupionych jagód z różnych przyczyn, najczęściej z winy przedsiębiorstwa (niewłaściwe przechowywanie, wadliwa organizacja transportu) nie nadawała się na eksport.

Kilka słów o grzybach jadalnych, które również występują w lasach Rzeszowszczyzny. Mimo że nie na wszystkie grzyby jest co roku „urodzaj”, to takich np. kurek mamy zawsze pod dostatkiem i możemy je eksportować każdą ilość. „Las” w ubiegłym roku wysłał zaledwie 1.936 kg kurek za cenę ponad 50 tys. złotych. Piszę zaledwie, bo znów kiepsko zorganizowana sieć punktów skupu zaprzepaściła ogromne możliwości eksportowe tego artykułu. Podobna historia przedstawia się z eksportem ślimaków winniczków, które masowo występują w lasach podkarpackich. W 1960 roku wysłano do Francji 14.775 kg ślimaków, za które „Las” otrzymał 270 tys. zł.

Biorąc pod uwagę pierwszorzędne warunki bogatej w runo leśne ziemi rzeszowskiej eksport grzybów, jagód, borówek czerwonych, malin, ślimaków itp. można by co najmniej potroić. Nastąpić to może jednak tylko wówczas, kiedy „Las” zwiększy sieć punktów skupu w województwie i polepszy organizację pracy w przedsiębiorstwie. W tym wypadku wiele do powiedzenia mają tamtejsze organizacje partyjna i związkowa. Sprawy są ważne, bo chodzi o dewizy. Z drugiej strony aktualne, bo „zniwa leśne” tuż tuż...

Czesław Mytych



Kwitną już czereśnie...

Konkurs otwarty pt. „Energia wody — wiatru — słońca w gospodarce regionu”

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Oddział w Krakowie i Towarzystwo Naukowe dla Wykorzystania Źródeł Energetycznych i Surowców Terenowych w Polsce, Kraków, ul. Łobzowska 67 ogłaszają

KONKURS OTWARTY „Energia wody — wiatru — słońca w gospodarce regionu”.

W konkursie mogą wziąć udział dziennikarze, publicyści, naukowcy i działacze gospodarcy Polski południowej (z województw: krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego i kieleckiego).

Tematem prac powinno być omówienie znaczenia gospodarczego tzw. „małej energetyki” lub pokazanie praktycznego zastosowania energii wody, wiatru i słońca w gospodarstwach indywidualnych lub zespołowych.

Pod pojęciem małej energetyki rozumie się budowę małych siłowni wodnych, wiatrowych, wykorzystanie energii słońca lub innych źródeł. Przy jej zastosowaniu odnosi się w wielu państwach poważne sukcesy gospodarcze. Celem ogłoszonego konkursu będzie popularyzacja nie wykorzystanego dotychczas potencjału energetycznego i mechanicznego, a tym samym przyspieszenie elektryfikacji wielu zaniedbanych rejonów kraju, elektryfikacji wiosek i gospodarstw we własnym zakresie. Ma to szczególne znaczenie dla rozwinięcia inicjatywy czynników terenowo-gospodarczych.

Na konkurs należy nadsyłać prace (reportaż,

artykuł publicystyczny, artykuł naukowy, foto-reportaż), które pojawią się w okresie między 15 kwietnia a 1 czerwca 1961 r. w radio lub na łamach prasy. Prace należy nadsyłać w trzech egzemplarzach wraz z wycinkiem materiału wydrukowanego, jeśli pojawił się w prasie. Prace powinny być podpisane pełnym nazwiskiem i imieniem oraz nadesłane na adres:

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Oddział w Krakowie — Rynek Kleparski 4.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 czerwca 1961 r. (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki konkursu będą ogłoszone we wrześniu 1961 r.

Uczestnicy konkursu otrzymają materiały pomocnicze w postaci biuletynu Towarzystwa Naukowego i innych potrzebnych informacji.

Za najlepiej opracowane prace zostaną przyznane nagrody w następującej wysokości:

- I — 5.000 zł
- II — 3.000 zł
- III — 1.500 zł

Ponadto trzy wyróżnienia w wysokości po 500 zł. Zastrzeży się prawo innego podziału nagród.

W skład jury wchodzi: prof. dr inż. Stanisław Fryze, red. Mieczysław Kieta, docent inż. Jan Barzyński, mgr inż. Roman Asler, red. dr Stanisław Peters, red. Edward Walawski.



Czy czytałaś „Kubusia Puchatka”?



Babka wyrwana z drzemki, popatrzyła na mnie tym zdrowym okiem, bez bielma, unosząc jednocześnie głowę do góry.

— Misjonarz? — wyszeptala jak olśniona cudowna zjawą. — Nie żartujesz aby dziecko?
— Pod hajerem, że nie żartuję — i uderzyłem się w piersi.

— A dużo tam ludzi?
— Prawie pół wsi.
— I co on mówi? Kazania jakie wygłasza?

— Z takiej wielkiej i grubej księgi czyta jakies modlitwy. Bo z tą posuchą... — przypomniałem sobie.

— To już wstaje! — powiedziała dziwnie głośno, jak by oznajmiała o tym komuś stojącemu bardzo daleko od niej i po paru minutach by ubrana i gotowa do wyjścia; w odświętnej bluzce i z laską w ręce.

— No — odczuliśmy się teraz, tłumiac śmiech — kiedyście się już, babko, ubrała, to bierzcie się do gotowania śniadania, a nie chodźcie pod kościół, bo tam nic nie ma.

— Kłamiesz! — zawołała, a w oku z bielmem pokazały się łzy.

— Przedtem kłamałem, teraz mówię prawdę.
— A żeby cię!... — zaklęła i zamierzyła się na mnie laską. — Ty łobuzie!

— No, nie gniewajcie się — rzekłem, a ponieważ byłem pewny, że mnie nie uderzy, podbiegłem do niej i pocałowałem ją w rękę — Chciecie, to dam wam ten obrazik. Dostałem go od księdza.

— A może go ukradł, nicponiu jeden, a tylko tak gadasz? — powiedziała udobruchana nieco.

— Nie, nie ukradłem, książkę mi go dał i powiedział, że dobry i porządny chłopiec.

— Tak powiedział? I obrazik dał? No, no, no! — pokręciła głową jak by mi nie wierzyła, potem wyciągnęła do mnie rękę. — Pokaż ten obrazik. Może to jakiś zamalowany papiererek, a ty mnie cyganisz?

Ostrożnie wzięła ode mnie obrazik i długo patrzyła na niego, pełna modlitewnego skupienia i oczarowania postacią świętego, przebijającego piłą olbrzymiego smoka.

— To święty Jerzy! — wyszeptala i jak by jej podcięto nozi całym ciężarem opadła na krawędź łózka.

— W kościele u nas na obrazie taki samutki. I ta pika, i ten smok z rozdziałwioną paszczą...

— A dlaczego on zabija tego smoka? — spytałem.
— Każdy, co chce zostać świętym, musi tak robić?
— Nie każdy. Ale on tak, bo ten smok to diabeł.

— A jakby był tego smoka nie zabił, to by chyba świętym nie został, jak myślicie, babko?

— Głupis, mój wnuczku — rozsierdziła się babka.
— Święty to święty, a ty lepiej idź po wodę do rzeki.

— Po wodę pójdę, ale głupi nie jestem. Nie gadajcie tak na mnie, babko — odrzekłem trochę gniewnie, a w chwilę potem, idąc już po tę wodę, myślałem:

— Jaka ta nasza babka dziwna! Zabił smoka i za to święty. A jakby był tego smoka nie zabił, co by było wtedy z tą jego świętością?

— To jasne — odpowiedziałem sobie — że wtedy ani by tym świętym nie został, ani by go nie malowali na obrazikach, bo za co? Nie ma takich głuoiuch, żeby za darmo, na ładne oczy robili go świętym. Za to ja, gdybym był wtedy żył, to niejednego takiego smoka byłbym utulił i na pewno pięć razy najmniej byłbym tym świętym i na takich wielkich, wielgachnych obrazach by mnie przedstawiali. Zresztą na licho byłoby mi potrzebne te obrazy. Wystarczy, że bylibym świętym i nikogo bym się nie bał. A jedzenia to bym miał na pewno pełną komorę, bo ludzie ze wsi znosiliby mi je, sam bym zresztą wołał o nie, a najwięcej o mięso, biały chleb, mleko...

Ale trzeba było jak najprędzej przynieść wody do domu, ruszyłem więc ostrzej, lecz po kilku krokach znów się zatrzymałem, bo na wprost mnie stał dom Łaziebnika, a na podwórzu u niego była studnia. Dawniej tyle się zawsze brało z niej wody, ile się komu zachciało, a od dwóch tygodni, odkąd słońce zaczęło coraz niemiłosierniej przypalać, nikt nie miał do niej przystępu, bo Łaziebnik, jak prawdziwy Lucyper, kaźdego od niej pędził, a wiadro wyrwał i albo je topił, albo wyrzucał poza parkan.

— Na posuchę idzie — wołał — a ty po wodę do mnie liziesz? — Do rzeki idź, tam jej nie brakuje!

Ten i ów przemyślał potem nad sposobem zniszczenia mu tej studni, żeby i on z niej nie korzystał, ale to były takie tylko sobie dumki, pogaduszki, poważnie nikt nie brał tego do serca, bo ostatecznie co komu zawiniła studnia? A Łaziebnik może i nieźle robił? Przecież każdemu człowiekowi miłsza jego własna koszula aniżeli cudza. To było jasne.

Bardzo możliwe, że ja bym też tak postępował jak Łaziebnik, ale w tej chwili zachciało mi się wody akurat ze studni i skierowałem się prosto, jak strzelił, w stronę jego zabudowań.

Furtka była nie zamknięta, a na podwórzu, na pierwszy rzut oka — nikogo. Śmiało więc szedłem dalej, gdy naraz spostrzegłem Łaziebnika.

Przy samej studni, w cieniu wielkiej, rozłożystej jabłoni siedział na małym stoleczku i to pogwizdywał przez nos, to chrapał, tak mocno spał. Nic dziwnego. Godzina była co prawda jeszcze wczesna, ale słońce paliło już ogniem nie słabszym chyba od piekielnego.

Kaczki i gęsi, rozprężone na gorącu, dyszały szeroko otwartymi dziobami, kot, jak zdechły, z wypiętym do góry brzuchem, drzemał w cieniu pod wozem, jedne tylko jaskółki od czasu do czasu wypryskiwały z gniazd w powietrze, przecinały je z chyżyością błyskawicy i śmigłym lotem na powrót zapadały pod strzechy, by się tam ukryć w swoich małych domkach, ulepionych z błota.

(cdn)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Km. 37/61. Komornik Sądu Powiatowego w Lesku Franciszek Starakiewicz mający kancelarię w Lesku, ul. Świerczewskiego 4, na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1961 r. od godz. 8 do godz. 16 w byłej Spółdzielni Produkcyjnej w Kwazemnie, pow. Ustrzyki Dolne odbędzie się licytacja ruchomości składająca się z:

1. 20 krów maści różnej.
2. Dwa byczki maści różnej.
3. Sześć jałoweczek maści różnej.
4. Cztery konie maści różnej.
5. Dwie uprzeże chomątowe (skórzano-parciane).
6. Uprząż parokonna (chomątowa) lejce gumowe.
7. Trzy wozy kompletne na kołach ogumionych.
8. Wóz żelazny kompletny.
9. Tył wozu żelazny.
10. Cztery pary sań parokonných podwójnych.
11. Sanie ciągnikowe.
12. Dwa pługi dwuskibowe.
13. Beczka na wodę (beczkowóz).
14. Płużek do ziemniaków.
15. Trzy pary bron żelaznych lekkich.
16. Szlifierka z pasem gumowym.
17. Obrabiarka do palików.
18. Cyrkularka z piłą tarczową.
19. Piła tarczowa 30 cm średnicy.
20. Podstawa (fryzjerki) z osią na łożyskach kulkowych.
21. Materiał jesionowy na trzonki do młotków.
22. Cztery konwie (banki) na mleko.
23. Dikonitr 50 kg.
24. Nawozy sztuczne (saletra — wapienna, superfosfat) 97 worków a 50 kg.
25. Dwie pary drabin do zwózki siana.
26. Cztery łańcuchy różnej grubości.
27. Paliki do drzewek 1185 sztuk.
28. Dwie grabiarki trakcji konnej.
29. Kosiarka trakcji konnej.
30. Sieczkarnia (ręczna - motorowa).
31. Srutownik.
32. Dwa łańcuchy poślizgowe do traktora.
33. 1,5 m³ drzewa opałowego.
34. 33 sztuk ram okiennych.
35. Ciągnik marki „Ursus” 45 KM.
36. Samochód nietypowy (Drzems).
37. Ciągnik gąsienicowy.
38. Trzy dętki (luzem).
39. Przyczepa samochodowa 3 ton (4 kołowa).
40. Szyna kolejowa dł. 8 m.
41. Siano odlogowe różne 320 q.
42. Pompka samochodowa.
43. Dwie łyżki do montowania kół samochodowych.

Powyższe ruchomości można oglądać w miejscu w dniu i czasie wyznaczonej licytacji. Cena szacunkowa zajętych ruchomości zostanie podana w czasie i w dniu licytacji. Komornik. K-696/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- MUZYKA—AKORDEONISTĘ zatrudni Teatr Lalki i Aktora „Kacperek” w Rzeszowie, Okrzei 7. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Teatru codziennie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie nie zapewniamy. K-690/2
- INŻYNIERA BUDOWLANEGO względnie TECHNIKA na stanowisko Kierownika Działu Inwestycji zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Gorzycach k/Sandomierza. Wymagany odpowiedni staż pracy. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-692/2
- INŻYNIEROW budownicwa wodnego, INŻYNIERA ELEKTRYKA (MECHANIKA) oraz PRAWNIKA zatrudni Rzeszowski Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Rzeszowie, ul. PCK nr 1 K-691/2

Dyrekcja Tarnobrzeskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Chmielowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pleca połowego ceglarskiego z obudową i zadaszkami w cegielni. Skopanie, pow. Tarnobrzeg.

Przetarg odbędzie się 25 kwietnia 1961 r. w wyżej wymienionej cegielni. Wadium w wysokości 1.500 zł płatne w kasie cegielni przed przystąpieniem do przetargu. K-679/2

PRZEDSIĘBIORSTWO MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO w Dębicy, ul. Rzeszowska 14

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiału wykonawcy, lub z blachy czarnej zleconiodawcy i założenie 60 m rur spustowych do domu towarowego MHD.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowe oferty należy składać w biurze przedsiębiorstwa do 30 kwietnia 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie 2 maja 1961 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższych informacji udziela Dział Administracyjny - Gospodarczy. K-689/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Nozdrzu, pow. Brzozów

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu sklepu nr 5 w Wesołej k/Dynowa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 10 maja 1961 r. Gminna Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-694/1

RZESZOWSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG

na remont stawu w Rudnej Małej.

Bliższych informacji udziela Zarząd RSO Rzeszów, Rynek 7. Oferty w kopertach zalakowanych mogą wnosić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 30 kwietnia 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi 4 maja 1961 r. Zastrzega się swobodny wybór oferenta. K-695/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Dydnii, pow. Brzozów

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu pomieszczeń na sklep tekstylny oraz utwardzenia nawierzchni i ogrodzenia sławką placu magazynu na materiały opałowe.

Wysokość kosztów, sposób oraz termin ukończenia robót do uzgodnienia z Zarządem Gminnej Spółdzielni „SCH” w Dydni.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 15 maja 1961 r.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-692/1

OGŁOSZENIE

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu ZAWIADAMIA

że począwszy od maja bieżącego roku będą prowadzone prace geodezyjne rozgraniczeniowe w nadleśnictwach: Horyniec, Lubaczów, Oleszyce i Radymno.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych posiadaczy parcel do zgłaszania we właściwych nadleśnictwach pretensji w sprawie rozgraniczenia działek rolnych i leśnych znajdujących się wewnątrz lub graniczących z lasami państwowymi.

Przy zgłaszaniu się należy okazać dowody własności jak:

- a) poświadczenie hipoteczne,
- b) wyciąg arkusza posiadłości,
- c) odrys mapy katastralnej lub inne dowody wystawiane na aktualnego właściciela.

Terminy prac rozgraniczeniowych na terenie poszczególnych wsi będą ogłaszane w Prez. GRN przez wykonawców.

Po zakończeniu prac geodezyjnych, żadne pretensje nie będą uwzględniane.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu

K-678/3

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

SZLIFOWANIE cylindrów, tłoków z pierścieniami do wszelkich typów silników motocyklowych, samochodowych, na ropę, kompresorów i pomp wykonuje „BLOK”. Z. Tomczyk, Poznań, ul. Strzałowa 6, tel. 521-08. Pg-526/1

UKŁADAM parkiet oraz cyklicznie. Rzeszów, Pstrawskiego 10/20 G-510/1

JESTES samotny? Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11 zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczków pocztowymi, otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacji. Dla Pań oferty zagraniczne. K-528/9

PRACA

DOCHÓDZĄCA pomoc domowa do dziecka — potrzebna. Rzeszów, Aniela Krzywoń 7/58. G-516/1

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM ginekologiczno-poznaczy zestaw narzędzi lekarskich. Dr. Antoni Pająk, Żolynia, pow. Łańcut. G-483/3

PARCELE 1400 m² — tanio sprzedam. Helena Bał, Rzeszów. Staroniwa Dolna 4. G-502/1

4 HA ZIEMI budowlano-rolnej w całości lub po 1 ha oraz plac budowlany w Głogowie Małopolskim (12 km od Rzeszowa) stacja kolejowa i autobusowa na miejscu — sprzedam. Wiadomość: Alicja Kopyńska, Łódź, ul. Sosnowa 32. K-691/1

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie prowadzi zaoczne kursy spawania elektrycznego i gazowego. Wymagana 3-letnia praktyka. Absolwenci otrzymują książeczkę spawacza uprawniającą do wykonywania zawodu. Zapisy przyjmuje ZDR w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. K-685/2

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie, ul. Lwowska 27 prowadzi kursy czeladnicze w zawodach: ślusarz ogólny, samochodowy, elektromonter, stolarz, krawiec.

ZAOCSNE kursy mistrzowskie branży budowlanej, kursy kroju, szycia i modelowania dla potrzeb domowych. K-687/2

KORESPONDENCYJNE KURSY księgowości. Informacje: Lublina skr. poczt. 105. K-633/13

Z GUBY

SELWET Florian, zam. Bratko-tymce, pow. Rzeszów, zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez PTP — Kraków. G-515/1

KSIĄŻKIEWICZOWI Henrykowi skradziono książeczkę ubezpieczeniową P-28788 wydaną przez Spółdzielnię „Jedność” w Rudniku. Pg-522/1

KOCZUR TADEUSZ zgubił przepustkę stałą wydaną przez WSK Dębica. Pg-523/1

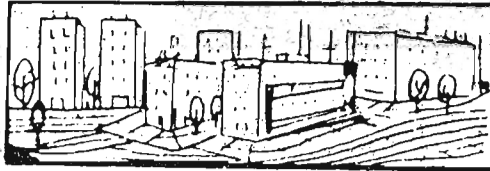
GRADALSKI Andrzej zam. Kobyłanka 139 zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Dyrekcję Liceum Ogólnokształcącego w Gorlicach. Pg-524/1

SARLIŃSKI Józef zgubił przepustkę nr 1484 wydaną przez Zakłady Tworzyw Sztucznych — Pustków. Pg-525/1

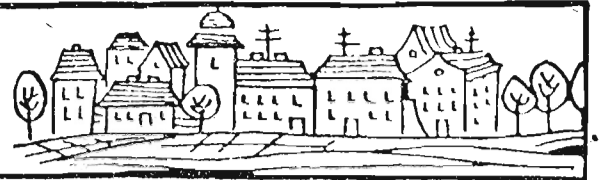
ZYGMUNT Edward zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr RM-2139 wydaną przez Wydział Komunikacji — Przeworsk. Pg-527/1

UNIEWAŻNIA SIĘ

zgubioną w dniu 7 kwietnia 1961 r. na terenie Kalnicy pieczęć firmową o treści: Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady Mięsne Sanok Baza Wypasowo — Opasowa w Kalnicy poczta Ballgród, tel. nr 14. K-693/3



RZESZÓW



Wtorek
18

kwietnia 1961 r.



NOCNE DYŻURY APTEK

Apteka Społeczna nr 1
ul. 3 Maja
Stały dyżur nocny: Apteka
Społeczna nr 4, ul. Dąbrow-
skiego 56



Państwowy Teatr im. Wandy
Siemaszkowej - Kuglarze
premiera - godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) -
Zona modna (panorama)
(USA I. 16)
godz. 15.50, 17.45, 20
MEWA (ul. Dąbrowskiego) -
Porucznik jazdy (radz. I. 16)
godz. 16
SWIT (ul. Langiewicza) -
(panorama)
Trapez (USA I. 12)
godz. 17, 19
APOLLO (Staromieście) -
Dwa pokolenia (wl. I. 18)
godz. 16.30, 18.30
PRZODOWNIK (ul. Pstrow-
skiego) -
Szczęśliwy Antoni
(pol. I. 12)
godz. 17, 19
WDK (ul. Okrzei 7) -
Okno na podwórzu
(USA I. 16)
godz. 16, 18, 20



Pochodzenie chrześcijaństwa -
wykład mgr Antoniego
Gunthera (WDK - sala nr 30
II p.) godz. 18



PROGRAM I

Program dnia: 6.10 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 1.00 5.00
12.05 16.00 18.00 20.00 23.00
9.00 „Rodzina Korczyńskich”
słuchowisko 9.40 Dla przed-
szkoli - aud. słowno-muzyczna
11.00 „Jedyny dzień życia”
11.50 Z cyklu: „Rodzice a
dziecko” 12.15 Miniatury to-
tepiantowe 12.45 Polskie tance
ludowe 13.00 „Radio-proble-
my” 13.15 W miasteczku po-
grzeb 13.35 Koncert zyczeń
14.15 Muzyka operowa 15.10
Dla młodzieży szkolnej (fizy-
ka) 15.30 Koncert rozrywkowy
16.05 Nowości literatury młod-
zieżowej 17.00 Z życia Związ-
ku Radzieckiego 17.30 Radiowa
skrzynka muzyczna 18.05 Dys-
kutujemy 18.20 Gra orkiestra
taneczna 20.26 Wiadomości
sportowe 20.30 Teatr Polskiego
Radia.

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30
12.05 15.00 19.00 23.50
9.30 Muzyka klasyczna 10.00
Jarmark cudów 11.00 Muzyka
symfoniczna 12.30 Śpiewa Chór
PR 13.50 Mozaika ulubionych
melodii 15.05 Na różnych in-
strumentach 16.40 Reportaż
17.00 Koncert Ork. Łódzkiej
18.10 Radio-reklama 18.45 Pro-
blemy ekonomiczne 19.45
Audyca z cyklu: „Dzieło
Lisizta” 20.25 Felieton muzycz-
ny 20.50 Przegląd prasy lite-
rackiej 21.00 Z kraju i ze
świata 21.27 Magazyn tury-
styczny 21.40 „Nowości PWN”
aud. słowno-muzyczna 22.10
Reportaż dźwiękowy z meczu
o Puchar Europy w siatkówkę
męską 23.00 H. Berlioz: Sym-
fonia fantastyczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

6.10 Audycja dla wsi 16.00
Wiadomości ziemi rzeszow-
skiej 16.10 Reportaż 16.25 Tea-
tryk radiowy 20.50 Felieton
na tematy społeczne.

KOMUNIKAT

Rejon Energetyczny Rzeszów
zawiadamia, że w dniach
18, 19 kwietnia 1961 r. nastąpi
przerwa w dostawie energii elek-
trycznej dla ulic: Unii Lubel-
skiej i Kraszewskiego oraz w
dniach 20, 21 i 22. IV. 1961 r. dla
ulic: Jagiellońskiej i Marchlew-
skiego.
Przerwa w dostawie energii
elektrycznej nastąpi w związku
z przebudową sieci niskiego na-
pięcia i będzie trwać od godz. 7
do 15 każdego z w/w dni.

W samo południe

Nie będzie tu mowy o a-
merykańskim filmie o takim
władnie tytule, lecz o Rzeszo-
wie, ściślej rzecz biorąc o
sklepiach rzeszowskich, a je-
szcze ściślej o godzinach ich
pracy.

Już kilkakrotnie na łamach
naszej gazety zwracaliśmy u-
wagę na potrzebę ujednołoco-
nia, przystosowania godzin o-
twarcia sklepów do wymo-
gów i potrzeb głównie miesz-
kańców Rzeszowa. Bez skut-
ku. Często nie sposób „poła-
pać się” w godzinach pracy
nawet każdego z poszczególnych
sklepów. Bo proszę: w innych
godzinach otwarte są
w poniedziałki, środy, czwart-
ki, w innych we wtorki i piątki
— ponoć z uwagi na dni
targowe. Wtedy biada miesz-
kańcom Rzeszowa, bowiem
większość sklepów pracuje w
te dni z myślą wyłącznie o
przyjeźdźnych, o mieszkańców
pobliskich wiosek. Inne go-
dziny otwarcia obowiązują
również w soboty. Wychodząc
z domu nigdy się nie jest pew-
nym czy tym razem upatrzo-
ny sklep zastanie się jeszcze
otwarty. Najczęściej nie.

Ostatnio zrobiliśmy małe
wypad na miasto właśnie w
samo południe — stąd tytuł.
Okazało się wówczas, że nie-
zależnie od bólczyki przed-
stawionej wyżej — doszedł
nowy mankament. Nawet te
sklepy, które miały być otwar-

te w tym czasie, zastaliśmy
nieczynne. Po prostu zamknię-
te na kłódkę bez wywieszenia
jakiegokolwiek informacji o
przyczynie ich zamknięcia. Czy
tak być powinno?

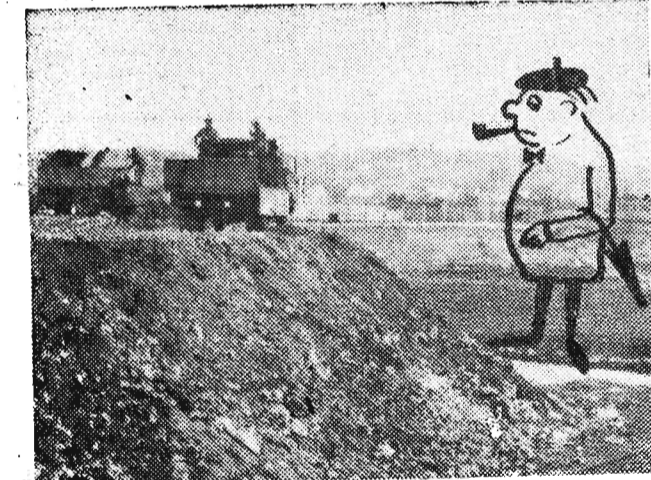
Każdy niemal ze sklepów
ma swoista metodę skracania
godzin otwarcia sklepów. Np.
sklep mięsny „pod zegarem”
przy ul. Grunwaldzkiej z regu-
ły zamykany bywa wcześ-
niej przed godz. 15. Przyjmuje
się tower... Podobnie rzecz się
ma ze sklepem MHD prowad-
zącym sprzedaż okazyjną ar-
tykułów przecenionych przy
ul. Rynek 10. Sklep ten ma
być otwarty w godzinach od
9—17, to np. 17 kwietnia był
przez długi czas zamknięty,
choć światło się wewnątrz
świeciło i wszystko wskazy-
wało na to, że są tam ludzie.

Nie rozdraźniłaby się w
szczegółach, bowiem sytuacja
wymaga jakichś ogólniejszych
rozwiązań. Trzeba doprowa-
dzić do tego, by sklepy rzec-
zywiście służyły potrzebom
mieszkańców naszego miasta.
Cóż z tego, że uruchomiono
np. sprzedaż preselekcijną
galanterii męskiej przy ul. Ga-
łęzowskiego, skoro w sobotę,
w dzień, w którym tego ro-
dzaju zakupy są najczęściej
dokonywane, jest on zam-
knięty już o godz. 16. Przykła-
dy można mnożyć.

Trzeba raczej pomyśleć o
przedłużeniu pracy placówek
handlowych, przynajmniej do
godz. 19, likwidując różnice
między piątkiem, sobotą i po-
nedziałkiem. Branża spożyw-
czo-cukiernicza uruchomiła kil-
ka sklepów w niedzielę, pozos-
tałe wciąż zwlekają. Warto
też uregulować sprawę przy-
jmowania towaru. Czy musi
być odbierany właśnie w o-
dzinach otwarcia? Chyba nie.
Czekamy zatem na decyzje
Wydziału Handlu Miejskiej
Rady Narodowej w Rzeszowie.



Największy w tym amba-
ras, by... wszyscy byli zado-
woleni. Jeżeli mieszkańcy
Rzeszowa z uznaniem mó-
wią o porządkach robo-
tych w mieście — to te sa-
me porządki wywołują nie-



zadowolenie mieszkańców
Czekają. Tam bowiem jest
główne wysypisko wszyst-
kich śmieci, które nie pod-
noszą stanu zdrowotności
mieszkańców tego terenu,
nie mówiąc już o zapachach.
Swoją drogą, pora w Rze-
szowie pomyśleć, zresztą
nie pomyśleć, a zastosować
inny sposób likwidowania
śmieci.

Ożywienie w Klubie Działacza Sportowego i Turystycznego

Po dłuższej przerwie kier-
ownictwo Klubu Działacza
Sportowego i Turystycznego
wznawia organizowanie cie-
szących się dużym zaintereso-
waniem wieczorków towarzy-
skich, spotkań i dyskusji. W
piątek 14 bm. Adam Skoczyła
w prelekcji pt. „Opowieści
o himalajskich szlakach” opo-
wiedział o swoich wrazeniach
z wyprawy w Himalaje, a w
najbliższą środę 19 bm. od-
będzie się w Klubie spotka-
nie autorskie z czytelnikami
popularnego literata Jalu Kur-
ka. Początek spotkania o go-
dzinie 18.

Lekarze w czynie społecznym

Lekarze Szpitala Wojewódzkie-
go w Rzeszowie z okazji przy-
padającego święta klasy robotni-
czej 1 Maja, postanowili utworzyć
12 ekip lekarskich, które w dniach
18, 21, 25 i 28 kwietnia br. prze-
prowadzą badania lekarskie wso-
budności.

Między innymi lekarze pracow-
ni rentgenowskiej prześwietli 109
osób z Zakładów Miesnych w
Rzeszowie. Pracownicy zaś labo-
ratorium przeprowadzą badania
analityczne osób, które do takich
badan kierują ekipy wyjazdowe.
W maju i czerwcu lekarze tego
szpitala zobowiązali się skierowa-
ć ekipy wyjazdowe do miejscowo-
ści wskazanych przez Wydział
Zdrowia celem przebadania młod-
zieży szkolnej.

Niezależnie od tego personel
szpitala włączy się do prac przy
porządkowaniu miasta. (ger)

O locie majora Gagarina...

...mówić dziś będzie o godz.
20 w sali Domu Kultury WSK
w Rzeszowie prof. dr Kazi-
mierz Kordylewski z Uniwer-
sytetu Jagiellońskiego w Kra-
kowie.

Po odczycie wyświetlony zo-
stanie ciekawy film. Profesor
Kazimierz Kordylewski przy-
był do Rzeszowa na zaprosze-
nie Towarzystwa Wiedzy Po-
wszechniej i Domu Kultury
WSK.

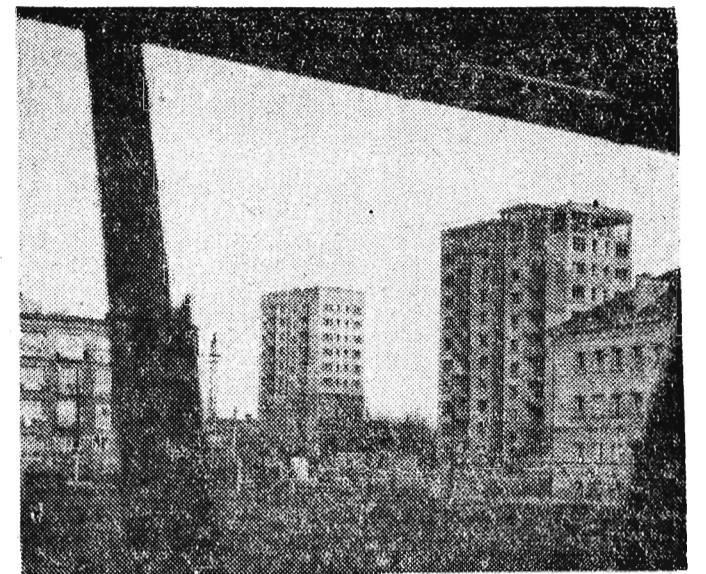
Nowa premiera w Teatrze im. W. Siemaszkowej. 44 przedstawienie „Pigmaliona”

„Pigmalion” Bernarda Sha-
wa w reżyserii dyr. Stefana
Wintera osiągnął na scenie
rzeszowskiego teatru rekordowa
liczbę 44 przedstawień.
Spektakl oglądało 16 tysięcy
widzów.

Dziś, tj. we wtorek 18 bm.
w Państwowym Teatrze im.
Wandy Siemaszkowej w Rze-
szowie odbędzie się nowa
premiera. Będzie nią komedia
Zdzisława Skowrońskiego pt.
„Kuglarze” w reżyserii Ire-
neusza Erwana i scenografii
Salomei Gawrońskiej. Zoba-
czymy w niej: I. Chudzików-
nę, L. Maksymowicz, H. Puch-
niewską, B. Seniuk, E. Ape,
T. Czarnowski, I. Erwana
A. Fornala, J. Jachowicza,
R. Nadrowskiego, E. Walasz-
ka i J. Witowskiego. Począ-
tek przedstawienia premiero-
wego o godz. 19.
„Pigmalion” natomiast wy-
rusza w objazd: do Jarosła-

Nasz konkurs

Czy znasz Rzeszów szesnastolecia?



Wypełnienie kolejnego, szóstego kuponu naszego konkur-
su fotograficznego — to po prostu dziecinna zabawa...

KUPON KONKURSOWY

Zdjęcie nr 6 przedstawia
..... przy ulicy
Nazwisko i imię wysyłającego
Dokładny adres



Na zdjęciu: A-
leksandra Bo-
narska w roli
tytułowej w
„Pigmalionie”.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

23. IV.
Walter Ib Rzeszów — Che-
mik Pustków. LZS Błażowa —
Głogovia. Wisłok Strzyżów —
LZS Kawęczyn, Resovia Ib
— Włóknierz Rakszawa. LZS
Przybyszówka Ib — Izolator
Boguchwała. Czarni Rzeszów
— LZS Zależę.
30. IV.
Walter Ib — LZS Przyb-
yszówka Ib. Izolator — Resovia
Ib. LZS Rudna — Włóknierz.
LZS Kawęczyn — Czarni.
LZS Zależę — LZS Błażowa.
Głogovia — Chemik.
7. V.
Głogovia — Walter Ib. Che-
mik — LZS Zależę. LZS Bła-
żowa — LZS Kawęczyn, Wis-
łok — Włóknierz. LZS Rudna
— Izolator. Resovia Ib — LZS
Przybyszówka Ib.
14. V.
Resovia Ib — Walter Ib.
LZS Przybyszówka Ib — LZS
Rudna. Izolator — Wisłok.
Włóknierz — Czarni. LZS Ka-
węczyn — Chemik. LZS Za-
leşę — Głogovia.
21. V.
Walter Ib — LZS Zależę.
Głogovia — LZS Kawęczyn.

Terminarz klasy B grupy rzeszowskiej

LZS Błażowa — Włóknierz.
Czarni — Izolator. Wisłok —
LZS Przybyszówka Ib. LZS
Rudna — Resovia Ib.
28. V.
LZS Rudna — Walter Ib.
Resovia Ib — Wisłok. LZS
Przybyszówka Ib — Czarni.
Izolator — LZS Błażowa.
Włóknierz — Chemik. LZS
Kawęczyn — LZS Zależę.
4. VI.
Walter Ib — LZS Kawę-
czyn. Głogovia — Włóknierz.
Chemik — Izolator. LZS
Przybyszówka Ib — LZS Bła-
żowa. Czarni — Resovia Ib.
Wisłok — LZS Rudna.
11. VI.
Wisłok — Walter Ib. LZS
Rudna — Czarni. Resovia Ib
— LZS Błażowa. LZS Przy-
byszówka Ib — Chemik. Izo-
lator — Głogovia. Włóknierz
— LZS Zależę.

18. VI.
LZS Kawęczyn — Włók-
niarz. LZS Zależę — Izolator.
Głogovia — LZS Przybyszów-
ka Ib. Chemik — Resovia Ib.
LZS Błażowa — LZS Rudna.
Czarni — Wisłok.
25. VI.
Czarni — Walter Ib. Wisłok
— LZS Błażowa. LZS Rudna
— Chemik. Resovia Ib — Gło-
govia. LZS Przybyszówka Ib
— LZS Kawęczyn.
2. VII.
Walter Ib — Włóknierz.
LZS Kawęczyn — LZS Przy-
byszówka Ib. LZS Zależę —
Resovia Ib. Głogovia — LZS
Rudna. Chemik Wisłok. LZS
Błażowa — Czarni.
9. VII.
LZS Błażowa — Walter Ib.
Czarni — Chemik. Wisłok —
Głogovia. LZS Rudna — LZS
Zależę. Resovia Ib — LZS Ka-
węczyn. Izolator — Włóknierz.
16. VII.
Walter Ib — Izolator. Włók-
niarz — LZS Przybyszówka
Ib. LZS Kawęczyn — LZS
Rudna. LZS Zależę — Wisłok.
Głogovia — Czarni. Chemik —
LZS Błażowa.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje
Wydawnictwo Prasowe „Nowiny
Rzeszowskie” — RSW „Pra-
sa”. Redaguje kolegium. Adres
redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca.
TELEFONY: Centrala 2056, 2057,
redaktor naczelny 4775, zastępc-
ca redaktora naczelnego 4618,
redakcja nocna 5017, admini-
stracja 4656, sportowy 4358, se-
kretarza redakcji i wszystkie
działy łączą centrala. Oddziały
redakcji: Przemysł, ul. Waryń-
skiego 15, tel. 2700, Krosno,
ul. Nowotki 12, tel. 499, Tar-
nobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a,
tel. 291. Biuro Reklam i Ogło-
szeń — 4652.
Zamówienia i przedpłaty na
prenumeratę przyjmowane są
w terminie do dnia 15 miesiąca
poprzedzającego okres prenu-
meraty przez: urzędy pocztowe,
w. listonoszy oraz oddziały
i delegatury „Ruch”. Można
również zamówić prenumeratę
dokonując wpłaty na konto
PKO i OM Rzeszów nr 8-6-446
PUPIK „Ruch” w Rzeszowie
ul. Asnyka 9. Cena prenume-
raty miesięcznej — zł 12.50,
kwartalnej — zł 37.50, półrocz-
nej — zł 75, rocznej — zł 150
Druk. Rzeszowskie Zakłady
Graficzne — Rzeszów. P-5-634